

FELIKSA DUNIA

ur. 1920; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, Warszawa, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, służba, praca u Żydów

Służba u Żydów

Dawniej była bieda, letnicy jak przyjeżdżali, to tylko przyjeżdżali Żydki. Elegancko ubrani, dobrze im się powodziło. Ja w lecie usługiwałam im, wodę nosiłam, tam umyłam i dostałam parę groszy, miesięcznie ile tam, pięć złotych czy ile, jaka tam była stawka. Ale ja im sprzątałam. Chciałam sobie zarobić na książki, na co. Oni przyjeżdżali w lecie tu, wynajmowali sobie pokoje.

A później w jesieni to do Warszawy pojechałam do takiej Żydóweczki, do służby. Jej mąż miał fabrykę mydła, przyjeżdżał co sobotę. Ja tam pojechałam na zimę służyć, zarobić sobie na ubranie, na co. Tak im się dobrze powodziło. Pani Sapierowa się nazywała. Trzeba było sprzątać, prać, wszystko robić tam. I w Warszawie się było też, a im dobrze się, Bogu dzięki, powodziło, że mogli sobie nająć. Parę miesięcy się pobyło, to już było na coś, na kapotę, na co.

Data i miejsce nagrania	2003-04-09, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"